

Miejsce na identyfikację szkoły

ARKUSZ PRÓBNEJ MATURY Z OPERONEM JĘZYK POLSKI

POZIOM PODSTAWOWY

Czas pracy: 170 minut

LISTOPAD
2015

Instrukcja dla zdającego

1. Sprawdź, czy arkusz egzaminacyjny zawiera 12 stron. Ewentualny brak zgłoś przewodniczącemu zespołu nadzorującego egzamin.
2. Odpowiedzi zapisz w miejscu na to przeznaczonym przy każdym zadaniu.
3. Pisz czytelnie. Używaj długopisu/pióra tylko z czarnym tuszem/atramentem.
4. Nie używaj korektora, a błędne zapisy wyraźnie przekreśl.
5. Pamiętaj, że zapisy w brudnopisie nie podlegają ocenie.
6. Możesz korzystać ze słownika poprawnej polszczyzny i słownika ortograficznego.

Życzymy powodzenia!

Za rozwiązanie
wszystkich zadań
można otrzymać
łącznie **70 punktów**.
Zadania 1.,2. – 20 pkt
Zadanie 3. – 50 pkt

Wpisuje zdający przed rozpoczęciem pracy

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

PESEL ZDAJĄCEGO

--	--	--

**KOD
ZDAJĄCEGO**

Zadanie 1.

Stanisław Janicki, *Charles Chaplin*

Chaplin geniuszem filmowym był! Tak przyjęło się mówić i pisać. Ale właściwie – dlaczego? Może to kolejny mit historii kina, który kiedyś powstał, utrwalił się i pokutuje po dziś dzień? I nikt nie ośmiela się go weryfikować.

Więc – kim i jaki był Charles Chaplin, twórca lirycznej, choć gorzkiej, komedii *Gorączka złota* (1925), ostrej, ale prześmiesznej komedii społecznej *Dzisiejsze czasy* (1936), oskarżycielskiej, antyfaszystowskiej i antyrasistowskiej komedii *Dyktator* (1940) czy prowokacyjnie okrutnego filmu *Monsieur Verdun* (1947)?

Przede wszystkim był prawdziwym artystą, absolutnym autorem swoich filmów, ponieważ sam do nich pisał scenariusze, sam je reżyserował, grał w nich główne role, komponował muzykę, prawie dosłownie sam te filmy montował. Dodam – był nie tylko prawdziwym artystą i autorem, ale także (złośliwi twierdzą, że przede wszystkim) znakomitym rzemieślnikiem filmowym – fachowcem, dla którego nie było w tej branży tajemnic. Decydował o każdym, nawet najdrobniejszym szczególe swego filmu. Dążył – często w sposób maniackalny – do perfekcji. Potrafił nad jedną sceną pracować kilka tygodni. Przeżywał nieraz koszmarnie „męki twórcze”, ale dążył do celu, nie szczędząc wysiłku, czasu i pieniędzy.

Właśnie – pieniędzy! Czyniono mu często zarzut, że jak mało kto potrafi walczyć o pieniądze za swoje filmy. Ale te pieniądze służyły mu do uzyskania pełnej niezależności – bo nie wszystkie filmy były od dnia premiery przebojami – i musiał sam wynajmować sale kinowe! Niezależność finansowa szła w parze z niezależnością poglądów – artystycznych czy politycznych. Można powiedzieć, że stawał zawsze po stronie małych, wykorzystywanych, gnębionych – nigdy nie zapominał, z jakiej biedy, z jakiego poniżenia sam wyszedł. Charlie, nieśmiertelny włóczęga, który szuka pracy, dachu nad głową i ludzkiego uczucia – miłości – stał się bliski milionom ludzi na całym świecie.

Ale Chaplin nie roztkliwiał się nad swym bohaterem i nie kreował postaci jednowymiarowej, sentymentalnej czy tendencyjnej. W tej postaci była – co mówię: jest! – ludzka wielkość i małość, szlachetność, wzniosłość, ale i cwaniactwo, złośliwość, czasami nawet podłość. W filmach Chaplina nie ma w zasadzie melodramatycznego sentymentalizmu, jest natomiast liryzm, poezja i zrozumienie ludzkiego losu, który wcale nie jest prosty i łatwy. Genialność – użyję jednak tego słowa – Chaplina polega też na tym, że potrafi o skomplikowanych i dramatycznych, ale zarazem uniwersalnych problemach mówić nie w sposób nadęty, tylko lekki, żartobliwy.

O czym opowiadał w swych filmach Chaplin?

O ciężkim losie ludzi, którym – póki co – w życiu się nie poszczęściło, o bezwzględnej wszechwładzy pieniądza, o nieludzkiej, często przekupnej policji, wymiarze sprawiedliwości, prasie, o bezsensownej wojnie, zbrodniczym faszyzmie i rasizmie... I to wszystko w formie wydawałoby się beztroskiej, lekkiej, poniekąd swawolnej komedii!

Stanisław Janicki, *Odeon. Felietony filmowe*, Olszanica 2013.

Zadanie 1.1. (0–1)

Określ funkcję pytań z akapitu 1.

.....

.....

.....

Zadanie 1.2. (0–2)

Wymień trzy najważniejsze według ciebie przyczyny, dla których filmy Chaplina można określić jako autorskie.

.....
.....
.....

Zadanie 1.3. (0–2)

Podaj trzy przykłady sformułowań, jakich autor użył, aby zachować spójność tekstu.

.....
.....
.....

Zadanie 1.4. (0–2)

W tekście Stanisława Janickiego obok informatywnej dominuje funkcja:

- A. stanowiąca
- B. ekspresywna
- C. poetycka
- D. impresywna

Wypisz dwa przykłady środków językowych uzasadniających twoją odpowiedź.

.....
.....
.....

Zadanie 1.5. (0–1)

Pierwsze zdanie tekstu nawiązujące do *Ferdydurke* Witolda Gombrowicza można nazwać:

- A. peryfrazą
- B. parafrazą
- C. cytatem
- D. plagiatem

Zadanie 1.6. (0–2)

Na podstawie tekstu sformułuj trzy argumenty uzasadniające nazwanie Chaplina geniuszem.

.....
.....
.....

Zadanie 2.

Jerzy Bralczyk, *Między słowami: Ogarniać*

„Nikt nie ogarnie nieogarnionego” – mówił wymyślony przez paru żartownisiów aforysta i miał bezwzględną rację. Dziś skarżymy się na brak możliwości *ogarnięcia* dość często, rzadziej chwalimy się, że coś *ogarnęliśmy*. Mamy usprawiedliwienie: za dużo tego wszystkiego. *Nie ogarniamy*. Kot w znanym dowcipie *nie ogarnia* pustyni jako kuwety i my też się tak czasem czujemy. Może gdybyśmy wpadli na to, że to jednak nie kuweta, łatwiej byłoby nam albo to ogarnąć, albo pogodzić się z nieogarnianiem.

Konkretne *ogarnianie*, czyli pewnego rodzaju chwytnie, kiedyś w *garść*, bliską językowo *garnięciu*, niezbyt często się pojawia w naszej mowie – ale stąd oczywiście, z takich znaczeń konkretnych, biorą się jakże zręczne i naturalne przenośnie. Zresztą i *chwytnie* podobne jest do rozumienia, *chwytnie* coś, rozumiejąc to, czasem *chwytnie w lot*, a z kolei *chwytnie* to taki, co może nas *chwycić*, czyli w pewnym sensie zdobyć, a czasem wręcz i *zchwycić*.

My *chwytnie*, ale i jesteśmy *chwytni*. *Ogarniamy*, ale i bywamy *ogarniani*. *Ogarnia* nas *zachwytnie* albo nawet *euforia*, ale niestety częściej *przeżalenie*, *żal* i *rozpacza*. W każdym razie zazwyczaj coś, nad czym panować nie możemy – to my jesteśmy tym *opanowani*. Już lepiej samemu *ogarniać*.

Możemy kogoś *ogarnąć*, czyli otoczyć ramionami (podobnie go *przygarniamy*), ale możemy też coś *ogarnąć myślą, pamięcią, rozumem*. I tak *ogarniamy* coś, gdy to rozumiemy albo w pewien sposób czujemy, gdy wyczuwamy tego charakter. Wtedy też czujemy się pewnie. Zrozumiałwszy coś, możemy zawołać: *Już ogarniam!* I jest w porządku. Ale gdy, nie rozumiejąc, nie chwytnie, nie łapiąc, nie ogarniając, wołamy, czy raczej wzdychamy: *nie ogarniam...*, to także w pewien sposób nam lżej. Może przyznanie się do *niezrozumienia* byłoby trudniejsze?

Od dawna wiemy o rzeczach *nie do ogarnięcia, nieogarnionych*, wzbudzają one w nas respekt i poczucie naszej małości. Ale poczucie niemożliwości ogarnięcia czy to wszechświata, czy boskiej wspaniałości, czy absolutnego piękna – daje nam też świadomość kontaktu ze wspaniałą wzniosłością.

Wśród rzeczy, które *ogarniamy* (lub nie), jest i nasze najbliższe otoczenie, i my sami. Przy czym takie bliskie czy własne *ogarnięcie* ma znów wymiar bardziej konkretny. *Ogarniając* przestrzeń wokół siebie, wprowadzamy w niej pewien porządek, sprzątamy na przykład, choć niezbyt dokładnie, pokój. A kiedy słyszymy apel: „Weź się jakoś ogarnij!”, to wiemy, że nasz wygląd niezbyt satysfakcjonuje naszych najbliższych.

I to jakoś ogarniamy.

http://m.wyborcza.pl/wyborcza/1,132749,16776727,Miedzy_slowami__Ogarniac.html [dostęp: 07.10.2015]

Zadanie 2.1. (0–2)

Określ prawdziwość zdań. Zaznacz P, jeśli zdanie jest prawdziwe, lub F, jeśli jest fałszywe.

	Zdanie	Prawda	Falsz
1.	W tekście w żartobliwy sposób zaprezentowano temat językoznawczy.		
2.	Tematem tekstu jest nadużywanie słowa <i>ogarnąć</i> .		
3.	Autor zwraca uwagę na wieloznaczność wyrazu <i>ogarnąć</i> .		

Zadanie 2.2. (0–1)

Napisz, do jakiego stylu należy wyrażenie *ogarnąć coś* w znaczeniu przywołanym w akapicie 1.

.....

Zadanie 2.3. (0–2)

Wymień po jednej przykładowej sytuacji komunikacyjnej, w której użycie wyrażenia *ogarnąć coś* będzie: 1. niestosowne, 2. stosowne. Określ nadawców i adresatów takich wypowiedzi.

1.

sytuacja komunikacyjna –

nadawca – odbiorca –

2.

sytuacja komunikacyjna –

nadawca – odbiorca –

Zadanie 2.4. (0–2)

We fragmencie *Ogarnia nas zachwyt albo nawet euforia* podkreślone wyrazy to:

A. homonimy

B. polisemy

C. synonimy

D. antonimy

Określ, na czym polega różnica znaczeniowa między podanymi wyrazami.

.....
.....

Zadanie 2.5. (0–2)

Wskaż, które z wyrażen mają charakter dosłowny, a które – przerośny.

1.	<i>ogarnąć wzrokiem</i>	dosłowny	przerośny
2.	<i>ogarnąć myślą</i>	dosłowny	przerośny
3.	<i>ogarnąć ramionami</i>	dosłowny	przerośny

Zadanie 2.6. (0–1)

Podmiot liryczny *Pieśni XXV* Jana Kochanowskiego zwraca się do Boga: *Kościół Cię nie ogarnie, wszędy pełno Ciebie*. Sformułuj to zdanie tak, aby zastąpić wyraz *ogarnie*.

.....

Zadanie 3. (0–50)

Wybierz jeden temat i napisz wypracowanie.

Temat 1. Rozum – siła człowieka czy źródło pychy prowadzącej do klęski? Rozważ problem, analizując podany fragment i odwołując się do wybranego dramatu antycznego oraz innego tekstu kultury. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Sofokles, *Antygona*

CHÓR

Siła jest dziwów, lecz nad wszystkie sięga
Dziwy człowieka potęga,
Bo on prze śmiało poza sine morze,
Gdy toń się wzdyma i kłębi,
I z roku na rok swym lemieszem porze
Matkę ziemicę do głębi.

Lotny ród ptaków i stepu zwierzęta,
I dzieci fali usidla on w pęta,
Wszystko rozumem zwycięży.
Dzikiego zwierza z gór ściągnie na błonie,
Krnąbrny kark tura i grzywiaste konie
Ujarzmi w swojej uprzęży.

Wynalazł mowę i myśli dał skrzydła,
I życie ujął w porządku prawidła,
Od mroźnych wichrów na deszcze i gromy
Zbudował sobie schroniska i domy,
Na wszystko z radą on gotów.
Lecz choćby śmiało patrzył w wiek daleki,
Choć ma na bóle i cierpienia leki,
Śmierci nie ujdzie on grotów.

A sił potęgę, które w duszy tleją,
Popchnie on zbrodni lub cnoty kolejną;

[...]

CHÓR

Nad szczęścia błysk, co złudą mar,
Najwyższy skarb – rozumu dar.
A wyzwie ten niechybny sąd,
Kto bogów lży i wali rząd.
I ześlą oni swą zemstę i kary
Na pychę słowa w człowieku,
I w klęsk odmęcie – rozumu i miary
W późnym nauczą go wieku.

Temat 2. Zinterpretuj podany utwór. Postaw tezę interpretacyjną i ją uzasadnij. Twoja praca powinna liczyć co najmniej 250 wyrazów.

Jan Kasprówicz, *Księga ubogich III*

Nie ma tu nic szczególnego,
Żadnych tu dziwów świata:
Fundament z skalnych odłamów,
Z płazów świerkowych chata.

Przed chatą mały ogródek,
A w nim – o ludzie zmęczeni! –
Czuwa nad naszym spoczynkiem
Rząd pewnych siebie jasieni.

Rozłożył swoje korony –
O ludzie, nękani strachem! –
Nad zrębem naszego domu,
Nad domu naszego dachem...

Nie ma tu nic szczególnego...
Droga się snuje pod płotem –
Skąd ona i dokąd wiedzie,
Prawie nie myślę o tem...

Bo na cóż taka świadomość,
O ludzie, zbytnio ciekawi!? –
Poranek zeszedł nad drogą,
Droga się w blaskach pławi!

Ach! dokąd wy tak spieszycie,
O ludzie, tęsknotą gnani?
Tu las jest, tu potok szumi,
Wyzwolon z głaźnej otchłani...

Nie ma tu nic szczególnego...
Dzwon się odezwał z wieży,
W czerwcowych omżach południa
Łąka rozkwitła leży.

Pozbywa się moje serce –
O ludzie, żyjący nadzieją! –
Wszelakiej skazy, gdy widzę,
Jak trawy śmiać się umieją.

Gdy stojąc w progach tej chaty –
O ludzie, żądni bogactwa! –
Wyciągam ręce i zgarniam
Skarby bożego władztwa...

Nie ma tu nic szczególnego...
Bo jakież cud tu być może,
Gdzie w wieczór na górskich szczytach
Żagwią się ognie boże?

Zagasty!... Że zgasły tak prędko –
O ludzie, żywota chciwi! –
I że zagasnąć musiały,
Nikt tu się temu nie dziwi.

Z głębin tych mroków błękitnych –
Walczący z chwiejnością ludzie! –
Przypływa ku mnie dziś pewność
O cudzie i o nie-cudzie...

Nie ma tu nic szczególnego,
Żadnych tu dziwów świata:
Fundament z skalnych odłamów,
Z płazów świerkowych chata.

<http://literat.ug.edu.pl/kasprow/056.htm> [dostęp: 07.10.2015]

BRUDNOPIS (*nie podlega ocenie*)

